

WOJCIECH PIASEK

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0002-5997-5844

DEFINIOWANIE PRZEDMIOTU BADAŃ PRZEZ METODOLOGIĘ HISTORII A HISTORIA POZAAKADEMICKA – ĆWICZENIE Z REFLEKSYJNOŚCI KULTUROWEJ

DEFINING THE SUBJECT OF RESEARCH THROUGH THE METHODOLOGY OF HISTORY VERSUS NON-ACADEMIC HISTORY – AN EXERCISE IN CULTURAL REFLEXIVITY

Abstract

In this article, I propose an exercise in cultural reflexivity concerning the definition by methodologies of history of their object of cognition and the place of non-academic history within it. The subject of cultural reflexivity is the assumption of cultural obviousness – common sense. In defining its object of cognition, the methodology of history does not include non-academic history. However, it remains in the sphere of its practical interests. The positioning of non-academic history outside the definition of the object of research of the methodology of history is determined by the positioning of academic historiography in relation to non-academic historiography within the framework of thinking about them as products of culture. The methodology of history, indicating the cultural character of scientific historiography, at the same time does not treat it as a case among cases – one of the "rational local systems". The universalization of the indigenous cosmology of the West means that outside its definition there are forms of history based on different criteria of certainty and indisputability and of a fundamentally different nature than textual and event-based. Following the critical expansion of the subject matter of historical methodology research, the task of historical methodology would be the cultural description of various forms of history, including the criteria of accuracy or fidelity to which members of the culture being studied resort in establishing the relationship of the past to the present.



Key words: methodology of history, subject of cognition, academic history, non-academic history

Słowa kluczowe: metodologia historii, przedmiot poznania, historia akademicka, historia nieakademicka

W artykule proponuję ćwiczenie z refleksyjności kulturowej dotyczące odmiany profesjonalnego zdrowego rozsądku, jaką stworzyła krajowa metodologia historii. Zajmę się tym, jak definiuje ona swój przedmiot poznania, i zaproponuję jej rozszerzenie o badania nad historią pozaakademicką.

Zacznę od kilku uwag na temat tego ćwiczenia. Nie ma ono nic wspólnego z postmodernistyczną refleksyjnością osobistą obecną w antropologii kulturowej – autobadaniem. Nie jest narcystycznym zwróceniem ku sobie i opisem rozterek dotyczących niemożności poznania innych kultur¹. W przeciwieństwie do refleksyjności osobistej, którą można uznać za publiczną formę psychoanalizy, interesuje mnie przeciwstawiana jej przez Michaela Herzfelda refleksyjność kulturowa poddająca w wątpliwość założenia kulturowe. Refleksyjność ta odnosi się do kultury, a nie tego, co można określić jako osobowość badacza. Dotyczy ona założeń kulturowej oczywistości – zdrowego rozsądku – i służy wyostreniu wrażliwości analitycznej². Pozwala przyjrzeć się praktykom własnej dyscypliny i podać w wątpliwość ich założenia kulturowe. W tym wypadku praktykom, w których jako metodolog historii uczestniczę.

Za Herzfeldem zdrowy rozsądek rozumiem jako „społecznie akceptowane odzwierciedlenie kultury”, „rozumienie mechanizmów rządzących światem, jakimi na co dzień się posługujemy”³. Jest on niezwykle zróżnicowany, niekonsekwentny, jest także wysoce odporny na sceptycyzm⁴. Tak rozumiany zdrowy rozsądek – co chcę podkreślić w świetle różnych sposobów jego konceptualizacji w socjologii i antropologii od radykalnego jakościowego przeciwstawiania go nauce po uznanie za wiedzę adekwatną do zaspakajanych życiowych potrzeb oraz stanowiącą podobnie jak nauka jeden z systemów kultury – obecny jest w każdej kulturze, także w profesjonalnych jej wariantach⁵. Definiowanie przez metodologię historii swojego przedmiotu badań jest częścią zdrowego rozsądku jaki stworzyła ona sama – kulturowej „oczywistości”.

¹ Marcin Brocki, „Writing Culture, czyli rewolucja-widmo”, *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej* 21, 2 (2014): 29–36.

² Michael Herzfeld, *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. Maria M. Piechaczek, (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2004), 76–86.

³ Herzfeld, *Antropologia*, 20.

⁴ Herzfeld, *Antropologia*, 20.

⁵ Clifford Geertz, „Myśl potoczna jako system kulturowy”, w Clifford Geertz, *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. Dorota Wolska (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2005), 81–100; Dariusz Czaja, *Anatomia duszy. Figury wyobraźni i gry językowej* (Kraków: Wydawnictwo UJ, 2005), 172.

Metodologia historii swój przedmiot poznania definiuje zasadniczo jako historiografię i jednoznacznie umieszcza go w akademii. Ewywołajmy w tym miejscu to, jak rozumiana jest metodologia historii w rodzimej nauce. Odwołajmy się do jej definicji sprawozdawczej, mającej jednak pewien autorski rys. Pomimo tego rysu oddaje ona kulturową konwencję znaczeniową przedmiotu metodologii historii obecną w środowisku rodzimych metodologów historii. Definicja ta zamieszczona została we wstępie do wieloautorskiego podręcznika *Wprowadzenie do metodologii historii*, który ukazał się w 2022 roku, w podrozdziale zatytułowanym „Przedmiot metodologii historii”. Jak czytamy, metodologia historii:

to specjalistyczna, samodzielna subdyscyplina badań historycznych, zajmująca się refleksją nad przedmiotem tych badań (na przykład co to jest historia, na czym polega specyfika historii wobec innych dyscyplin naukowych, co to jest fakt historyczny lub zdarzenie historyczne itd.), analizami czynności poznawczych historyka (ustalenie faktów, wyjaśnianie i interpretacja, wartościowanie i ocena) oraz efektów prowadzonych przez historyka badań (różnych form przedstawiania przeszłości między innymi w formie materialnej, pisanej czy wizualnej). W ślad za koncepcją Jerzego Topolskiego w tradycji polskich badań teoretyczno-historycznych termin „metodologia historii” bywa używany zamiennie z takimi określeniami jak: „teoria poznania/badania historycznego” czy „teoria wiedzy historycznej” oraz „analityczna filozofia historii”⁶.

Zauważmy, że definicja ta nie obejmuje historii powstającej poza akademią – historii pozaakademickiej (pozanaukowej), która znajduje się w polu praktycz-

⁶ *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski (Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2022), 10. Autorskim rysem tej definicji jest zwrócenie uwagi na inne formy przedstawiania wyników badań historyka niż narracja tekstowa: „tekst pisany przestaje dziś mieć monopol na narrację i coraz mocniej jest naciskany/wypierany przez inne teksty kultury, w tym wideo teksty właściwe dla e-historii”. *Wprowadzenie do metodologii historii*, 32. Rozbudowane autorskie propozycje przedmiotu metodologii historii zostały przedstawione m.in. w: Jan Pomorski, *Historyk i metodologia* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1991); Wojciech Wrzosek, „Wstęp”, w *Problemy współczesnej metodologii historii*, red. Wojciech Wrzosek (Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2009), 7–18; Ewa Domańska, *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012) [rozdział 7. Metodologia praktyczna]. Mimo tego, że w dyskusji, jaka wywiązała się w związku z rozumieniem metodologii historii między Wojciechem Wrzoskiem i Janem Pomorskim (uczestniczył w niej także historyk historiografii Rafał Stobiecki) bliżej mi do stanowiska Wrzóska, to jednak uważam, że jednoznaczne umieszczenie jej przedmiotu badania w akademii stanowi ważny dla nich punkt wspólny. Dyskusja została sprowokowana artykułem: Wojciech Wrzosek, „Uwagi o tak zwanej niezrozumiałości metodologii historii”, w *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej*, red. Piotr Łozowski, Radosław Poniat (Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturalnym Europy, 2022), 302–307; Jan Pomorski, „Niezrozumiałość metodologii historii jako alibi dla historyka”, *ohistorie*, <https://ohistorie.eu/2022/05/28/niezrozumialosc-metodologii-historii-jako-alibi-dla-historyka/> (dostęp: 10.12.2021); Wojciech Wrzosek, „O majeutycznej funkcji metodologii historii”, *ohistorie*, <https://ohistorie.eu/2022/05/29/o-majeutycznej-funkcji-metodologii-historii/> (dostęp: 10.12.2022).

nych zainteresowań metodologów historii⁷. Odpowiedź na pytanie, skąd to jednoczesne pomijanie w definicji przedmiotu badań i zainteresowanie historią pozaakademicką, pozwala na odsłonięcie założeń kulturowych definiowania przez metodologów przedmiotu badań. Jak sądzę zainteresowanie metodologów historii historią pozaakademicką wynika z tego, że historie akademicka i pozaakademicka są przynajmniej pod jednym względem takie same – stanowią wytwór kultury. Metodologia historii, wyciągając wnioski z powszechnego uznania, że historia w akademii ma kulturowe podstawy i nie dostarcza – tak jak to sobie dotychczas wyobrażano – wiedzy nieproblematicznej, nie ignoruje istniejącej poza nią historii, która od zawsze, w przeciwieństwie do tej z akademii, uznawana była za wytwór kultury. Za konstatacją o tym, że historia akademicka i pozaakademicka stanowią wytwór kultury, nie idzie jednak, jak widać z powyżej przytoczonego fragmentu, ujęcie jej w definicji przedmiotu badania.

Moim zdaniem o pozostawaniu historii pozaakademickiej poza definicją przedmiotu badań metodologii historii decyduje usytuowanie historiografii akademickiej w stosunku do historiografii pozaakademickiej w ramach myślenia o nich jako wytworach kultury. Zauważając społeczne praktyki w zakresie historii mające miejsce poza akademią, metodologia historii kwalifikuje je w zasadniczo odmienny sposób od tych akademickich. Dokonuje ich przeciwstawienia jakościowego. Owocuje to potraktowaniem ich jako niemieszczących się w przedmiocie badania. Metodologia historii, wskazując na kulturowy charakter historiografii naukowej, jednocześnie nie traktuje jej jako przypadek wśród przypadków – jeden z „racjonalnych systemów lokalnych”. Definiując swój przedmiot badań, hierarchizuje ona historie tworzone przez różne kulturowe konteksty.

Charakter tej hierarchizacji dobrze oddaje podział na społeczeństwa „zimne” i „gorące” Claude’a Lévi-Straussa, który zastąpił podział na społeczeństwa archaiczne/przednowoczesne oraz nowoczesne czy też społeczeństwa przedsiębiorcze oraz piśmienne i przemysłowe. Jest on przez metodologów znany i przytaczany, a w krajowej metodologii historii upowszechnił go niewątpliwie Jerzy Topolski⁸. Podział Lévi-Straussa w przeciwieństwie do ewolucjonistycznego miał uniknąć hierarchizowania kultur poprzez wyznaczenie dwóch typów

⁷ Zainteresowania te wpisywane są przez tych samych badaczy zarówno w obręb metodologii historii, jak i kontekst tzw. nowej humanistyki. We wstępie do pracy *Historia w kulturze współczesnej* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2011) Ewa Solska i Piotr Witek wraz z Mariuszem Mazurem wiążą je z nową humanistyką, a w pracy *Historie alter/natywne i kontr/faktyczne. Wzje – narracje – metodologie* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017) Solska, Witek i Marek Woźniak umieszczają te zainteresowania w ramach metodologii historii. Ci sami redaktorzy monografię *Historiografia w kontekstach nieoczekiwanych? Wobec zmiany i ciągłości: pejzaże współczesnego dyskursu historycznego* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017) przedstawiają jako kontynuację projektu, którego realizacją była wspomniana monografia *Historia w kulturze współczesnej*.

⁸ Jerzy Topolski, *Świat bez historii*, wyd. 1 (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1998). Wydanie pierwsze ukazało się w 1972. Andrzej Grabski trafnie zauważa, że u Topolskiego podział ten był osadzony w ewolucjonistycznym myśleniu o kulturze (Andrzej F. Grabski, *Dzieje historiografii* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003), 5), sam zaś rozumie go literalnie, jak Lévi-Straussa, ostatecznie zatem także dokonuje hierarchizacji kultur, postrzegając „typy organizacji społecznej” z perspektywy kultury „nowoczesnej”. „Sprawą

społeczeństwa o odmiennym sposobie myślenia. Paradoksalnie jednak ostatecznie zmienione zostało jedynie kryterium hierarchizacji. Już nie opóźnienie rozwojowe, „umysłowe”, a zasadnicza odmienność w budowie społeczeństw stała się kryterium hierarchizacji⁹. Podział Lévi-Straussa, który w zamierzeniu miał uznać inne społeczeństwa jako równe społeczeństwu nowoczesnemu, ostatecznie utrzymał ewolucjonistyczny podział, tyle że w oparciu o kryterium zasadniczej odmienności w ich budowie. Uznając intelektualną równość myślenia w społeczeństwach archaicznych/przednowoczesnych oraz nowoczesnych, ostatecznie Lévi-Strauss dokonał reprodukcji podziału, z którym nie chciał się utożsamiać¹⁰. Dla społeczeństw zakwalifikowanych jako „zimne” oznacza to, że ich odmienność jest odmiennością *à rebours* społeczeństwa „gorącego”, tj. nowoczesnego.

Zdrowy rozsądek metodologii historii wobec swojego przedmiotu poznania jest zakorzeniony w kosmologii o niewątpliwie globalnym zasięgu¹¹. Nie zmienia to jednak faktu, że jest to globalny zasięg pewnej kulturowej osobliwości. Uniwersalność gramatyki tej tubylczej kosmologii zachodniej – by odwołać się do kategorii ostatnio obecnej w krajowych metodologicznych dyskusjach za sprawą Anny Pałubickiej – to kwestia historycznego przypadku¹². To, co z jej perspek-

sporną jest [...] – pisze – miejsce, jakie należałoby im [społeczeństwom „zimnym” i „gorącym” – przyp. W.P.] przyznać w dziejach ludzkości. [...] Jeżeli odrzucimy [...] rozumienie biegu dziejów jako monolinearnego procesu rozwojowego [...] wówczas oba społeczeństwa [...] należałoby interpretować tak właśnie, jak to uczynił C. Lévi-Strauss, mianowicie jako dwa «równorzędne pod względem poziomu rozwojowego, **alternatywne** [podkr. A.F.G.] typy organizacji społecznej». Grabski, *Dzieje*, 5. Vide także Wiktor Werner, *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009), 13–14.

⁹ Claude Lévi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, przeł. Andrzej Zajęczkowski (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969); Georges Charbonnier, *Rozmowy z Claudem Lévi-Straussem*, przeł. Jacek Trznadel (Warszawa: Czytelnik, 1961), 17–90.

¹⁰ Herzfeld, *Antropologia*, 129.

¹¹ „Kosmologia – jak pisze Michael Herzfeld – wskazuje nasze miejsce we wszechświecie. Wchodzą w jej skład «przesady», rozumiane w sensie czysto technicznym, które obejmują zarówno sferę religii, jak i nauki” (Herzfeld, *Antropologia*, 267).

¹² Anna Pałubicka, *Gramatyka kultury europejskiej* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Epigram, 2013). Interesującym byłoby rozpatrzyć, na ile na takie, a nie inne rozumienie przedmiotu badań metodologii historii w rodzimym środowisku metodologów wpływ ma odwoływanie się przez część metodologów historii, np. Pomorskiego i Wrzoska, do społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury Jerzego Kmity. Bardzo interesująca, chociaż w innym kontekście teoretycznym na ograniczenia tej teorii wskazują Radosław Sojak oraz Andrzej W. Nowak. Radosław Sojak, „Granice prawomocności społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury Jerzego Kmity”, *Kultura Współczesna* 3 (1997): 60–72; Andrzej W. Nowak, „Ontologia gramatyki kultury (post)europejskiej. Humanistyka wobec posthumanistycznego wyzwania”, *Filologia* 36 (2017): 593–608. Obaj autorzy łączą tę teorię z projektem modernistycznym. Sojak zwraca uwagę na to, że społeczno-regulacyjna koncepcja kultury nie tylko mocno przywiera „do pewnej formy społeczeństw (industrialnych) jako do swego macierzystego przedmiotu”, ale także dokonuje imputacji teoretycznej w badaniach innych społeczności „uniwersalizując lokalne tylko procesy i podziały” Sojak, „Granice prawomocności”, 67–70. Jerzy Kmity, odpowiadając na uwagi Sojaka, pisze, że nie rozumie dlaczego uważa on, że absolutyzuje stadium nowoczesne społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury, skoro koncepcje te jedynie przedstawia na pewnym przykładzie i jednocześnie próbuje „perspektywę

tywy sprawia wrażenie tradycyjnego, przednowoczesnego, po bliższym przyjrzeniu się jawi się po prostu jako pewien odmienny, autonomiczny stan kultury¹³.

Zdrowy rozsądek krajowej metodologii historii zakorzeniony jest w dualizmie tradycja–nowoczesność, zapewniającym jakoby uniwersalność tubylczej kosmologii Zachodu. Biorąc pod uwagę dyskusję na temat nowoczesności, można się zgodzić, kiedy to mowa w niej o radykalnym przewrocie, do którego ma się ona odnosić. Samo zaistnienie przewrotu nie podlega dyskusji. W przeciwieństwie do nazwania go nowoczesnością. Herzfeld wskazuje na dwie sprawy. Po pierwsze dyskusja ta „zachęca do łączenia w jedną całość wielu różnych reakcji na konkretne przyczyny tego przewrotu [...]”. Po drugie pomija fakt, że „ideologie typu «przed-i-po» pojawiały się z pewną częstotliwością, i to niemal wszędzie”¹⁴. Wskazane byłoby zatem wspomniany powyżej podział na społeczeństwa „zimne” (typ przednowoczesny, archaiczny) i „gorące” (typu nowoczesny) potraktować jako kwestię różnicy stopnia, a nie rodzaju¹⁵. Przechodząc przykładowo od mitu do historii:

ową korygować wnosząc [...] modyfikację do nowoczesnej prezentacji «wcześniejszych» stadiów kultury” (Jerzy Kmita, „Wymykanie się uniwersaliom”, *Kultura Współczesna* 3 (1997): 108–109. Trudno nie zgodzić się z Kmitą, że nie sposób pozostawać poza jakąkolwiek perspektywą w badaniach innych kultur. Jak i z tym, że stadium nowoczesne społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury po społeczno-historycznej relatywizacji może być odpowiednim wyborem w badaniu kultur pozaeuropejskich. Problem polega na tym, żeby odmienność tych kultur nie była odmiennością narzuconą im przez nowoczesność. Vide: Wojciech Piasek, „«Kosmologia umarła: niech żyje kosmologia!». Humanistyka nieantropocentryczna, posthumanizm i kultura współczesna. Na marginesie rozważań nad *natura inter scientia*”, w *Natura inter scientia. Badanie środowiska przyrodniczego w naukach humanistycznych, społecznych i przyrodniczych*, red. Rafał Kleśta-Nawrocki, Piotr Oliński, Wojciech Piasek [w druku].

¹³ Herzfeld, *Antropologia*, 34.

¹⁴ Herzfeld, *Antropologia*, 128. Na temat kształtowania się kategorii nowoczesności i miejsca w tym pozaeuropejskich kultur interesująco wypowiada Andrzej W. Nowak: Andrzej W. Nowak, „Europejska nowoczesność i jej wyparte konstytuujące «zewnątrzne»”, *Nowa Krytyka* 36–27 (2011): 261–289.

¹⁵ Herzfeld, *Antropologia*, 353. W innym miejscu pisze, że podział Lévi-Straussa należy rozumieć jako: „odnoszący się nie tyle do kategoryzacji jakościowej, ile do kwestii natężenia zjawisk na pewnej skali, którą dodajmy, przyjmujemy świadomi jej ograniczeń” (Herzfeld, *Antropologia*, 28). Dobrą ilustracją problemów, jakie może wywołać typologiczny podział Lévi-Straussa w refleksji historiograficzno-metodologicznej, jest uwaga Krzysztofa Zamorskiego. Pisze on odnośnie do zastosowania tego podziału przez Grabskiego: „Byłbym [...] bardzo ostrożny z klasyfikacją społeczeństw «zimnych» i «gorących» [...] w oparciu o kryterium postrzegania czasu historycznego, tak jak to uczynił Andrzej Feliks Grabski. Nie zawsze cykliczne postrzeganie czasu oznacza możliwość zaliczenia danego społeczeństwa do społeczności «zimnych». Wszak Grecy przy swojej cyklicznej koncepcji czasu byli społeczeństwami «gorącymi», zmieniającymi się w czasie i tworzącymi nowe wartości cywilizacyjne” (Krzysztof Zamorski, *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008), 28). Interesujące są także uwagi Wiktora Wenera. Interpretuje on podział Lévi-Straussa jako dotyczący rodzajów wrażliwości poznawczej i kulturotwórczej: historyczności i ahistoryczności. Odnosząc to do historiografii, pisze: „historiografia (forma piśmiennictwa) nie jest «czystą» emanacją historyczności (myślenia historycznego). [...] Historiografia jak ją pojmuję, powstaje [...] w sytuacji granicznej pomiędzy historycznością a różnymi formami ahistoryczności jako efekt

nie powinniśmy ulec pokusie postrzegania tych przejść jako zwrotu od przednowoczesnych formacji ku formacjom nowoczesnym. Posunięcie to reprezentuje raczej zmianę stopnia naszego odnoszenia się do problemu działania w relacji do trwałych struktur życia społecznego – struktur, których już samo istnienie jest mimo wszystko uzależnione od tych działań, które nadają im znaczenie i umożliwiają zaistnienie. Procesy, które Weber określił łącznie jako „odczarowanie świata”, są odwracalne bądź też źródło ich będzie tkwić bardziej w nostalgicznym spojrzeniu obserwatora niż doświadczeniu lokalnych społeczności¹⁶.

Dualizm tradycja–nowoczesność, będący składową metodologicznego zdrowego rozsądku, zakorzeniony ostatecznie w tubylczej kosmologii Zachodu, odpowiada za rozumienie tego, co jest historią, a co jedynie jakąś jej „namiastką”, i w konsekwencji definiowanie przedmiotu badań metodologii historii. Znajdowanie się po stronie nowoczesności i przemysłowości powoduje wyolbrzymienie znaczenia naukowej, tekstualnej opowieści¹⁷. Stąd przedmiotem badań metodologii historii jest historia jako wytwór myślenia naukowego będący tekstową opowieścią – historiografia (*historia rerum gestarum*) o przeszłych zdarzeniach (*res gestae*). Ta naukowość wraz z tekstualnością i zdarzeniowością stawiają poza definicją przedmiotu badań metodologii historii inne formy historii.

Uniwersalizacja tubylczej kosmologii zachodu sprawia, że poza definicją przedmiotu poznania są formy historii oparte na odmiennych kryteriach pewności i niepodważalności oraz zasadniczo o innym charakterze niż tekstualny i zdarzeniowy, na przykład cielesne, jedzeniowe, muzyczne, taneczne itp. „Prawdziwą” historię można jedynie opowiedzieć, przedstawiając przeszłe zdarzenia zgodnie z kryteriami naukowymi, wizualizując ją przede wszystkim w formie narracji tekstowej. Nie można jej odtączyć, odczuć dotykiem, węchem itd. Jest tak nie tylko dlatego, że jest wtedy nienaukowa, ale biorąc pod uwagę zainteresowanie metodologii historią pozaakademicką, nie każdy akt i doświadczenie zmysłowe jest dla niej potencjalnym nośnikiem istotnych powiązań z przeszłością¹⁸.

wzajemnej deskrypcji i interpretacji różnych sposobów pojmowania rzeczywistości”. Werner, *Historyczność kultury*, 13–15.

¹⁶ Herzfeld, *Antropologia*, 299. Zainteresowani badaniem historii pozaakademickich zadadzą sobie w tym miejscu pytanie, czy oznacza to porzucenie dualizmu mit–historia jako wzorca tworzenia historii nakładającego się na dualizm tradycja–nowoczesność. Konsekwentnie jako nieadekwatne narzędzia analizy powinniśmy je odrzucić i zastąpić nowymi. Wydaje się jednak, że w tym momencie na skutek ich kulturowego statusu jest to nie możliwe. Ciekawe wyjście proponuje Herzfeld. Pisze on: „«Tradycja» i «Nowoczesność», przeszłość i różne kondycje, które po niej nastąpiły, «mit» i «historia» – wszystkie te pojęcia ujawniają się jako znaczące kategorie wykorzystywane do konkretnych celów; tak oto nadajemy kłopotliwym, narzuconym z góry kategoriom nową, pożyteczną rolę; odtąd staną się one dla nas produktywnym czynnikiem «podrażniającym», który nas będzie skłaniać do dalszych przemyśleń, a nie tylko zbędnym ciężarem, który można tylko odrzucić jako narzędzie niewystarczające i niewygodne” (Herzfeld, *Antropologia*, 134).

¹⁷ Na marginesie tylko zaznaczę, że jest to także fundament złudzenia, które wskazywałem w innym miejscu, o jakimś szczególnym znaczeniu i pierwszoplanowości w relacji z przeszłością historii akademickiej. Wojciech Piasek, „Etnografia myśli potocznej w dziedzinie pozaakademickich relacji z przeszłością. Myśl potoczna jako przedmiot badań historii historiografii”, *Historia@Teoria* 2 (2017): 62.

¹⁸ Vide: Herzfeld, *Antropologia*, 36.

Bliżej przyjrzymy się teraz charakterowi zainteresowania metodologii historii historią pozaakademicką. Pozwoli to rzucić dodatkowe światło na brak historii pozaakademickiej w definicji przedmiotu badań metodologii historii przy jednoczesnym nią zainteresowaniu.

Należy podkreślić, że zainteresowanie metodologii historii historią pozaakademicką wyrasta nie tylko ze wspomnianego faktu jej podobieństwa w zakresie kulturowego charakteru, ale także z obawy o utratę swojego znaczenia w kulturze. Być może ta obawa jest kluczowa dla tych zainteresowań. Na pewno towarzyszyła ona krajowej metodologii historii oraz historii historiografii w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku, kiedy to szerzej zwrócono uwagę na historię pozaakademicką¹⁹.

Jan Pomorski w szkicu o znamienym tytule „«Wybieram czerwoną pigułkę...», czyli Historia i Matrix” pisze o konieczności połączania przez historię „czerwonej pigułki” – otwarcia się na wszystko to, co z perspektywy historiografii akademickiej jest „«offowe», alternatywne względem niej [...]”²⁰. Cytuje Billa Gatesa: „Jeśli nie istniejesz w Matrixie, to nie ma cię w ogóle”²¹, a swoją wypowiedź konkluduje stwierdzeniem, że musimy mieć świadomość zasadniczej zmiany kontekstu uprawiania akademickiej historii za sprawą nowych technologii komunikacyjnych i informacyjnych, „jeśli chcemy przetrwać...”²². Przyglądając się temu, co dzieje się poza akademią, metodolodzy historii dochodzą do wniosku o konieczności zaadaptowania przez akademicką historię pewnych jej form. Z tym wiąże się wspomniane wprowadzenie do definicji przedmiotu badania metodologii historii nie tylko narracji tekstowej, ale i wideotekstu.

Warto zauważyć, że w zainteresowaniach tych metodologia historii koncentruje się na audiowizualności. To, co „offowe”, jest związane z audiowizualnością wynikającą ze zmian w kulturze i nowymi technologiami komunikacyjnymi i informacyjnymi. Można to tłumaczyć nie tylko – tak jak robi to metodologia historii – faktem charakteru współczesnej kultury i koniecznością przystosowania się do niej, ale również – jak to ma miejsce w ogóle w historiografii akademickiej – preferowaniem wywyższanego zmysłu wzroku, który na przykład u Karola Darwina i Zygmunta Freuda jest zmysłem ucywilizowania. Pozostałe zmysły traciły na znaczeniu wraz z pokonywaniem przez człowieka kolejnych szczebli ewolucyjnej drabiny²³. Wzrokocentryzm w tubylczej kosmologii Zachodu – czy też wizualizm – *nomen omen* widoczny jest w powiązaniu, które znajdujemy na początku *Dziejów* Herodota, historii z „poszukiwaniami” i „badaniami”. Jacques Le Goff zwraca uwagę na pochodzenie słowa „historia” w dialekcie jońskim od

¹⁹ Piasek, „Etnografia”, 55,56.

²⁰ Jan Pomorski, „«Wybieram czerwoną pigułkę...», czyli Historia i Matrix”, w Jan Pomorski, *Spoglądając w przeszłość... Studia i szkice metahistoryczne* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017), 138.

²¹ Pomorski, „«Wybieram czerwoną pigułkę...»”, 142.

²² Pomorski, „«Wybieram czerwoną pigułkę...»”, 149. Pomorski pisze także, że przeniesienie historii do Matrixa jest „wielkim wyzwaniem i alternatywą dla akademickiej historiografii” (Pomorski, „«Wybieram czerwoną pigułkę...»”, 144).

²³ Herzfeld, *Antropologia*, 64.

starogreckiego *historie*. Forma ta zaś wyrasta z indoeuropejskiego *wid*, *weid*, czyli „widzieć”. Stąd też pochodzi:

sanskryckie *vettas* „świadek” i greckie *istor* – „świadek” w znaczeniu „podglądacz”, czyli „świadek naoczny”. Koncepcja wzroku jako głównego źródła poznania prowadzi do idei, że *istor*, „ten, który widzi” jest również tym, który „wie”; *istorein* w języku starogreckim to „szukać wiedzy”, „dowadywać się”²⁴.

W tubylczej kosmologii zachodu zmysł wzroku wiąże się z rozumem i naukowym badaniem. A zmiany, do jakich odwołują się zainteresowani pozaakademickimi historiami, intensyfikują jego znaczenie, które już wzrosło za sprawą wcześniejszych zmian związanych z rozwojem takich technik wizualnych jak fotografia czy kino²⁵.

Na marginesie warto jeszcze podkreślić, że metodologia historii tam, gdzie jest zainteresowana różnymi formami historii pozaakademickiej, dla nich samych konsekwentnie pozbawia ją autonomiczności. Jest ona dla niej nośnikami zdarzeń, w czym przypomina historię akademicką, i do nich redukuje ich analizę. Koncentrując się na tym, do jakich to wydarzeń historycznych się odnosi, rekonstruuje przekształcony w nich obraz akademickiej historii. Skupia się również na tym, w jakiej pozostaje on relacji z obrazem przeszłości z akademii. Można uznać, że tłumaczy czy też przetwarza je tak, by zastosować do nich własne kryteria rozumienia²⁶.

Zaproponowane ćwiczenie z kulturowej refleksyjności pozwoliło podać w wątpliwość założenia kulturowe metodologii historii w aspekcie definiowania przez nią swojego przedmiotu poznania. W związku z tym uważam, że wskazane byłoby, by w nowej definicji o charakterze uwrażliwiającym wskazać jako przedmiot badań metodologii historii używanie przeszłości czy też posługiwanie się przeszłością w teraźniejszości przez różne zbiory jednostek²⁷. Postrzeganie zauważalnych różnic w tej kwestii jako wynikających nie z typologicznego rozróżnienia kultur, ale – jak zaznaczyłem – różnicy stopnia, obserwowanych w różnych lokalnych kulturach, pozwala na koegzystencję historii pozaakademickiej i akademickiej na takich samych warunkach w ramach przedmiotu badań metodologii historii. W jej zakresie można zajmować się tylko akademicką historią, można także zajmować się tylko pozaakademicką historią. Możliwe jest

²⁴ Jaques Le Goff, *Historia i pamięć*, przeł. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk (Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007), 158. Cf.

²⁵ Herzfeld, *Antropologia*, 64.

²⁶ Wojciech Piasek, „Etnografia”, 62.

²⁷ Vide: Herzfeld, *Antropologia*, 91. Być może, biorąc pod uwagę bardzo interesujące uwagi Wiktora Wernera na temat historyczności kultury, przedmiot metodologii historii można zdefiniować jako kulturowe formy historyczności (Werner, *Historyczność kultury*). Wtedy jednak musiałoby się pojawić zastrzeżenie, że pytania i odpowiedzi z tak rozumianym przedmiotem badań stawiane są nie w ramach dyskursu filozoficznego *per se*, ale filozofii empirycznej, czyli antropologii kultury. Vide: Wojciech Piasek, *Notatki z etnografii myśli współczesnej w dziedzinie historii. Informacje etnograficzne, diagnozy i wielkie kwestie* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019), 13–14.

również porównywanie obu form kultury w celu naświetlenia zarówno różnic, jak i podobieństw między nimi w używaniu przeszłości czy też posługiwaniu się przeszłością w teraźniejszości. Za każdym razem zadaniem metodologii historii byłby kulturowy opis różnych form historii, w tym kryteriów ścisłości czy też wierności – kulturowych logik, do jakich uciekają się członkowie badanej kultury, ustalając relację przeszłości względem teraźniejszości.

BIBLIOGRAFIA

- Brocki, Marcin. „Writing Culture, czyli rewolucja-widmo”. *Zeszyty Etnologii Wrocławskiej* (2014): 29–37.
- Czaja, Dariusz. *Anatomia duszy. Figury wyobraźni i gry językowej*. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2005.
- Charbonnier, Georges. *Rozmowy z Claudem Lévi-Straussem*, przeł. Jacek Trznadel. Warszawa: Czytelnik, 1961.
- Domańska, Ewa. *Historia egzystencjalna. Krytyczne studium narratywizmu i humanistyki zaangażowanej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.
- Geertz, Clifford. *Wiedza lokalna. Dalsze eseje z zakresu antropologii interpretatywnej*, przeł. Dorota Wolska. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2005.
- Grabski, Andrzej Feliks. *Dzieje historiografii*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003.
- Herzfeld, Michael. *Antropologia. Praktykowanie teorii w kulturze i społeczeństwie*, przeł. Maria M. Piechaczek. Kraków: Wydawnictwo UJ, 2004.
- Historia w kulturze współczesnej. Niekonwencjonalne podejścia do przeszłości*, red. Piotr Witek, Mariusz Mazur, Ewa Solska. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2011.
- Historie alter/natywne i kontr/faktyczne. Wizje – narracje – metodologie*, red. Piotr Witek, Ewa Solska, Marek Woźniak. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017.
- Historiografia w kontekstach nieoczekiwanych? Wobec zmiany i ciągłości: pejzaże współczesnego dyskursu historycznego*, red. Piotr Witek, Ewa Solska, Marek Woźniak. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017.
- Kmita, Jerzy. „Wymykanie się uniwersaliom”. *Kultura Współczesna* 3 (1997): 101–112.
- Le Goff, Jacques. *Historia i pamięć*, przeł. Anna Gronowska, Joanna Stryczyk. Warszawa: Wydawnictwo UW, 2007.
- Lévi-Strauss, Claude. *Myśl nieoswojona*, przeł. Andrzej Zajęczkowski. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1969.
- Nowak, Andrzej W. „Europejska nowoczesność i jej wyparte konstytuujące «zewewnętrzne»”. *Nowa Krytyka* 36–27 (2011): 261–289.
- Nowak, Andrzej W. „Ontologia gramatyki kultury (post) europejskiej. Humanistyka wobec posthumanistycznego wyzwania”. *Filo-Sofija* 36 (2017): 593–608.
- Pałubicka, Anna. *Gramatyka kultury europejskiej*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2013.
- Piasek, Wojciech. „«Kosmologia umarła: niech żyje kosmologia!». Humanistyka nieantropocentryczna, posthumanizm i kultura współczesna. Na marginesie rozważań nad *natura inter scientia*”. W *Natura inter scientia. Badanie środowiska przyrodniczego w naukach humanistycznych, społecznych i przyrodniczych*, red. Rafał Kleśta-Nawrocki, Piotr Oliński, Wojciech Piasek [w druku].
- Piasek, Wojciech. „Etnografia myśli potocznej w dziedzinie pozaakademickich relacji z przeszłością. Myśl potoczna jako przedmiot badań historii historiografii”. *Historia@-Teoria* 2 (2017): 53–65.

- Piasek, Wojciech. *Notatki z etnografii myśli współczesnej w dziedzinie historii. Informacje etnograficzne, diagnozy i wielkie kwestie*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2019.
- Pomorski, Jan. „Wybieram czerwoną pigułkę...», czyli Historia i Matrix”. W Jan Pomorski, *Spoglądając w przeszłość... Studia i szkice metahistoryczne*, 137–149. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2017.
- Pomorski, Jan. *Historyk i metodologia*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1991.
- Pomorski, Jan. „Nierozumiałość metodologii historii jako alibi dla historyka”. *Ohistorie*. <https://ohistorie.eu/2022/05/28/niezrozumialosc-metodologii-historii-jako-alibi-dla-historyka/> (dostęp: 10.12.2021).
- Sojak, Radosław. „Granice prawomocności społeczno-regulacyjnej koncepcji kultury Jerzego Kmity”. *Kultura Współczesna* 3 (1997): 60–72.
- Topolski, Jerzy. *Świat bez historii*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 1998.
- Werner, Wiktor. *Historyczność kultury. W poszukiwaniu myślowego fundamentu współczesnej historiografii*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2009.
- Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski. Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2022.
- Wrzosek, Wojciech. „Uwagi o tak zwanej niezrozumiałości metodologii historii”. W *Jednostka, rodzina i struktury społeczne w perspektywie historycznej*, red. Piotr Łozowski, Radosław Poniak, 302–307. Białystok: Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturalnym Europy, 2022.
- Wrzosek, Wojciech. „Wstęp”. W *Problemy współczesnej metodologii historii*, 7–18. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram, 2009.
- Wrzosek, Wojciech. „O majeutycznej funkcji metodologii historii”. *Ohistorie*. <https://ohistorie.eu/2022/05/29/o-majeutycznej-funkcji-metodologii-historii/> (dostęp: 10.12.2022).
- Zamorski, Krzysztof. *Dziwna rzeczywistość. Wprowadzenie do ontologii historii*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2008.